

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. S-to Jańska 1, telef. 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście 1, II str.—36 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr., za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Inicjatywa Polski w sprawie rozbrojenia moralnego.

Niniejszy artykuł znakomitego publicysty francuskiego, współpracownika „Matina”, p. Jules Sauerweina poświęcony jest memorandum rządu polskiego w sprawie praktycznych środków rozbrojenia moralnego. Memorandum powyższe min. Zaleski złożył dn. 18 września w Genewie Sekretarzowi Gener. Ligi Narodów z prośbą o zakomunikowanie jego treści wszystkim państwom, zaproponowanym na konferencję rozbrojeniową, wyznaczoną na początek lutego r. 1932.

(Red.).

Parż, w październiku.

W ogólnym zamęcie, towarzyszącym zakończeniu tegorocznej wielkiej sesji genewskiej, uszło głębszej uwagi prasy światowej doniesienie memorandum, złożone Lidze Narodów przez rząd polski. Mam na myśli inicjatywę polską w dziedzinie urzeczywistnienia idei rozbrojenia moralnego. Poważna część memorandum polskiego poświęcona jest działalności prasy i propagandy, mającej niedocenianą często rolę wpływu na opinię publiczną. Jako dziennikarz i publicysta pragnąłbym wyrazić opinię swoją o tym przedmiocie.

Wolność prasy uważana była po wsze czasy za żenicę wolności na całym świecie. Rewolucja francuska złożyła postulat wolności prasy z hasłami wolności zgromadzeń, słowa i myśli. Minemano, że skoro człowiek ma prawo formułowania najzupełniej indywidualnego poglądu na wypadki i jeżeli w ten sposób myśl ludzka objawia swą rzeczywistą niezależność od wszelkich przejawów fizycznych — to słusznym jest, ażeby wolność taka przysługiwała również poglądom, wyrażonym na piśmie w wydawnictwach, mających dostęp do społeczeństwa. Nie słuszniejszego! Pod warunkiem jednak, że wolność ta nie zostaje w druku spaczona... Bo jeżeli zamiast spontanicznego wyrażenia uczuć ludzkich, zamiast najbardziej swobodnego odzwierciedlenia własnego sądu o rzeczy, ma się do czynienia z pracą pisarską ludzi, na których przeżycia prędko wywierają takie czy inne zgrupowania interesów czysto materialnych, jeżeli na „myśl pisaną” te właśnie interesy wywierają wpływ decydujący — to cóż to dzieje się z ową osławioną wolnością prasy?

Wydaje mi się, że w rzeczywistości ci wyraża się ona jedynie w nadużyciu świętego prawa, z którego jednostki o instynktach całkiem poziomych, kierujące się w dodatku chęcią, robią użytek dla celów zaiste nader odległych od wszelkiego ideału.

Zagadnienie wpływu prasy na podniecenie instynktów niepokoju, roztrząsane już było w swoim czasie przez rząd szwedzki, rząd zaś polski w memorandum swoim stwierdza już wyraźnie, iż prasa może przez podburzanie umysłów wywoływać skutki jak najbardziej fatalne.

Mamy w tym wypadku do czynienia z zagadnieniem szczególnie trudnym. Zastosowanie bowiem sankcji karnych za rozsiewanie wiadomości tendencyjnych jest — jak wiadomo — rzeczą nielatwą, a poza tem należałoby przecież rozciągnąć w tych wypadkach obowiązki ponoszenia przez podlegających prasowych odpowiedzialności wobec państw.

Kanceler Rzeszy Niemieckiej, p. Bruening wydał niedawno rozporządzenie tego rodzaju. Wydanie go było zresztą w Niemczech pilniejsze, niż gdziekolwiek, jeśli wziąć pod uwagę fakt, iż skrajne partie prawicowe w Niemczech, dzięki wytrwałej pracy i celowej organizacji rozporządzają przeszło tysiącem dzienników, nie licząc różnych agencji, biur korespondencyjnych, nawet wytwórni filmowych i kin, a walka rządu z całą tą kampanią nacjonalistyczną ograniczyć się musi do drobnych sprostowań i wzmianek w dziennikach zwanych demokratycznymi lub socjalistycznymi. Rozporządzenie niemieckie, zresztą — jak sądzę — dość teoretycznego znaczenia, było jednak stosowane w ciągu kilku dni. Dało ono rezultaty pouczające dla czytelników i dość przytem zabawne. Widziało się, naprzykład, na pierwszej stronie organu p. Hugenberg „Lokal-Anzeiger” długie przeszło 100-wierszowe odwołanie informacyj, podanych przez tegoż p. Hugenberg całej swojej prasie.

Ale w rzeczywistości rozporządze-

nia takie mogą jedynie częściowo przeciwdziałać nadużywaniu wolności prasy, która zresztą dawno już nie należy do dziennikarzy, ale do zubożonych i ambiwicznych przedsiębiorców.

Z pośród innych przesłanek memorandum polskiego specjalnie godną uwagi jest ta, która mówi o powołaniu do życia w Genewie wielkiej międzynarodowej agencji prasowej, jako źródła informacji dla całego świata i tem samem jednego z najsukcesyjniejszych środków zapobiegania zagrażającej pokojowi tendencji propagandzie. Mojem zdaniem, jest to bardzo celowe, aniżeli groźenie więzieniem dziennikarzy — wówczas, gdy należałoby nie grozić raczej dyktatorowi wydawnictwa.

W sedno rzeczy trafiają również projekty rządu polskiego z dziedziny wychowania młodzieży w zamiłowaniu pokoju. Faktem jest, że nauczycielstwo zbyt często wykorzystuje swoją sytuację dla siania w umysłach młodzieży nieufności i nienawiści do obcych. Przeprowadzenie kontroli pracy nauczycielstwa we wszystkich krajach świata, byłoby w tym stanie rzeczy szczególnie wskazane. Ale w tym celu trzeba byłoby stanąć oko w oko z wielkimi zagadnieniami kryzysu światowego, gotującego ruinę całemu współczesnemu społeczeństwu kapitalistycznemu-burżuazji i znaleźć doktrynę lub chociaż kilka zasad nowych, opartych na elementarnych wymaganiach zdrowego rozsądku. Czyż bowiem można obecnie mówić o winie nauczyciela lub twierdzić nawet, że nadużywa on swych praw, jeśli wpaść w dzieci ducha zemsty i uczy je docho- dźcie praw swego narodu nawet drogą wojny? Jak w takim razie traktowaćbyśmy postępowanie odwrotne — negowanie patriotyzmu i podjudzanie do walki klas?

Trzeba by pewnie dojść do nowej i zdrowej koncepcji wzajemnego ustosunkowania dwóch pojęć: — patriotyzmu i internacjonalizmu.

Wpływ Ligi Narodów i jej organów w rodzaju Instytutu Współpracy Intelktualnej powinien docierać do społeczeństwa wszystkich krajów i stać się — nie powiem ewangelją — ale przynajmniej duchowym regulatorem poziomu myśli politycznej, godnego kultury naszej epoki. Innymi oczami patrzeć winno dziecko na swój kraj i ludzkość, zrozumieć, że jest jednocześnie obywatelem państwa i członkiem społeczności ludzkiej.

Oto przedmiot konferencji międzynarodowej, na której pragnąłbym widzieć nie tylko dziennikarzy, ale także przedstawicieli kierunków filozoficznych, socjologicznych i znawców głównych dziedzin nauki.

A ponieważ w Warszawie powstała inicjatywa gruntownego rozważenia tych zagadnień, czemużby nie w tej właśnie Warszawie miały się odbyć zjazd temu dziełu poświęcony, zjazd niewątpliwie bardziej doniosły dla sprawy rozbrojenia, aniżeli imponująca konferencja rzeczoznawców wojskowych morskich i lotniczych, która w lutym przyszłego roku zbierze się w Genewie.

Jules Sauerwein.

Copyright by „Iskra”.

Audjencje u Pana Prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA 14.X. Pat. — Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu 14 bm. nowomianowanego szefa departamentu kawalerji w Ministerstwie Spraw Wojskowych płk. Karca, b. szefa płk. Brochwicz-Lewińskiego oraz nowomianowanego dowódcę i p. szwoleżerów płk. Trzaska-Durskiego. Następnie Pan Prezydent przyjął prezesa Prokuratorji Generalnej Bukowieckiego.

Przed konferencją państw bałkańskich.

Propozycje delegacji tureckiej.

MOSKWA, 14. 10. (Pat.). — Prasa tutejsza podaje, że na konferencję państw bałkańskich, która ma się odbyć w Stambule, delegacja Turcji proponuje utworzenie w państwach bałkańskich jednolitego systemu monetarnego oraz ustalenie w granicach tych państw taryfy pocztowej.

Konflikt chińsko - japoński w Radzie Ligi Narodów.

Nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 13. X. (koresp. wł.). Już od kilku dni było wiadome w Genewie, że przewodniczący Rady Ligi Narodów hiszpański minister spraw zagranicznych Lerroux nie będzie przewodniczył na nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów, która zebrała się celem zajęcia się ostatnimi wypadkami, wynikającymi z zatargu chińsko-japońskiego na terytorjum Mandżurji.

Zastępujący ministra Lerroux, delegat hiszpański Nadriaga na początku posiedzenia usprawiedliwił ministra Lerroux i zaproponował, aby przewodnictwo Rady Ligi Narodów w miesiącu września r. b., aż do obecnej chwili Deklaracja Brianda stwierdza wyraźnie, że naogół biorąc rząd chiński wykonał zalecenia Rady Ligi, daje jednak do zrozumienia, że rząd japoński

zrzadku alfabetycznym wypadło na przedstawicieli Francji, za zgodą reszty członków Rady Ligi objął je francuski minister spraw zagranicznych, Briand. Polskę reprezentował stały delegat Polski przy Lidze Narodów w Genewie minister Franciszek Sokal, zastępujący chorego ministra spraw zagranicznych, p. Zaleskiego.

Briand w krótkich słowach przyjął przewodnictwo i podziękował członkom Rady Ligi za wybór, poczem odczytał dłuższą deklarację, w której streścił przebieg wypadków na terenie Mandżurji od ostatniej rezolucji Rady Ligi Narodów w miesiącu wrześniu r. b., aż do obecnej chwili Deklaracja Brianda stwierdza wyraźnie, że naogół biorąc rząd chiński wykonał zalecenia Rady Ligi, daje jednak do zrozumienia, że rząd japoński

ski zaleceń tych nie wykonał. Ogólny ton deklaracji jest naogół niekorzystny dla strony japońskiej. Po ministrze Briandzie zabrał głos przedstawiciel Chin, dr. She. Wyrzucił on przedewszystkiem cały szereg zarzutów w stosunku do rządu japońskiego i przedstawił, — zdaniem chińskim, cały szereg kroków wojsk japońskich, które należy określić, jako kroki wojenne. Dr. She stwierdził, że Chiny oddały zatarg ten pod bezapelacyjnie rozstrzygnięcie Rady Ligi Narodów, że w stosunku do posuwających się wojsk japońskich nie użyły broni dla odparcia napastnika. Wspomniał przytem o zainteresowaniu Stanów Zjednoczonych tym konfliktem i zaznaczył z naciskiem, że jeśli Rada Ligi Narodów wezwie do Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej nie będą mogły zmusić Japonji do poddania się rozstrzygnięciu Rady Ligi, będzie to konkretne bankructwo idei pokoju, paktu Kelloga i paktu Ligi Narodów. Zdaniem dr. She, jeśli Liga Narodów doprowadzi do tego, że konflikt ten nie będzie zażegnany, to cała przyszła konferencja rozbrojeniowa traci podstawowe warunki swojego powodzenia i uniemożliwiona będzie wszelka współpraca między narodami.

Cały ton deklaracji dr. She był b. patetyczny i wywołał naogół silne wrażenie. Delegat Japonji minister Yoshisawa miał odpowiadać natychmiast na wywody dr. She, jednakowoż z powodu spóźnionej pory ranego posiedzenia, odczytał swe przemówienie na popołudniowe posiedzenie Rady Ligi.

Jak się dowiadujemy, z kół zbliżonych do delegacji japońskiej, stanowisko przedstawicieli Japonji pozostanie prawdopodobnie bez zmiany to znaczy, że rząd japoński uważa, iż warunki polityczne na terenie Mandżurji są tak inne i tak zupełnie odmienne od warunków europejskich, że Rada Ligi nie może przywiązywać jednakowej miary w swych zarządzeniach do wypadków na Dalekim W. i w Europie. Do tej chwili nie wiadomo, czy znana interwencja Stanów Zjednoczonych w Genewie jest krokiem poważnym, czy też zwykłą formalnością dyplomatyczną, wpływającą z paktu Kelloga.

Iskra.

Narada bez udziału przedstawicieli Chin i Japonji.

Decyzja zaproszenia przedstawicieli Stanów Zjednoczonych.

GENEWA, 14.X. (Pat.). W dniu 14 b. m. rano w salonach francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda w hotelu de Bergues zebrał się na naradę członkowie Rady Ligi Narodów, z wyłączeniem przedstawicieli Chin i Japonji. W naradzie brał również udział sekretarz generalny Ligi Narodów sir Drummond. Po dłuższej wymianie zdań zebrani zdecydowali zaprosić przedstawicieli Stanów Zjednoczonych do wzięcia udziału w rozprawie nad konfliktem chińsko-japońskim. Przedstawicielem Stanów Zjednoczonych w Genewie jest konsul generalny Gilbert.

Z różnych stron — jak słychać — wysuwane były poważne obiekcje przeciwko udziałowi w obradach Rady przedstawicieli Stanów Zjednoczonych. Punkt wyjścia do decyzji zaproszenia Gilberta stanowi art. 4 paktu, którego ustęp 5 przewiduje zaproszenie do stołu narad przedstawiciela członka Ligi, nie będącego

członkiem Rady Ligi Narodów, a szczególnie zainteresowanego sprawą, jaka jest przedmiotem debaty. Wprawdzie w danym wypadku zaproszony został przedstawiciel państwa nie należącego do Ligi Narodów, jednak podkreślano, że państwo to szczególnie zainteresowane jest konfliktem mandżurskim z tytułu podpisania paktu paryskiego i współdziałania w dotychczasowych poczynaniach Rady Ligi Narodów w kierunku rozwiązania tego konfliktu.

Po skończonym posiedzeniu jeden z wyższych urzędników francuskiego min. spr. zagr. udał się do przedstawicieli Chin i Japonji celem zakomunikowania im powyższej decyzji. Ze strony Chin żadne sprzeciwy nie są przewidziane, jednak — jak słychać — przedstawiciel Japonji nie zgadza się na obrany sposób postępowania.

Po południu obrady toczą się dalej.

Rezerwa kół japońskich.

GENEWA, 14. 10. (Pat.). — Potwierdza się wiadomość, że delegat japoński zawiadomił swój rząd o zaproszeniu Stanów Zjednoczonych do wzięcia udziału w bieżących ob-

radach Rady. Kola japońskie ustosunkowują się do tego zaproszenia z krytycyzmem, wykazując wielką rezerwę.

Ponowne konferencje Litwinowa z ambasadorem japońskim w Moskwie.

MOSKWA, 14.X. (Pat.). Ludowy komisarz spraw zagranicznych Litwinow odbył znowu dwukrotną konferencję z ambasadorem japońskim w Moskwie Hirota.

Podczas pierwszego spotkania Litwinow miał informować się o treści noty japońskiej, wysłanej do rządu nankińskiego.

W czasie wczorajszej rozmowy omawiano sprawę zatargu mandżurskiego i położenia międzynarodowego, wytworzonego przez ten konflikt.

Prasa podkreśla, że rozmowa komisarza Litwinowa z ambasadorem Hirota trwała czas dłuższy.

Rząd Brueninga przed Reichstgiem.

Dalszy ciąg dyskusji nad exposé kanclerza.

BERLIN 14.X. Pat. — W dalszym ciągu dyskusji nad exposé kanclerza Brueninga zabrał głos poseł niemiecko-narodowy Oberföhrer, który oświadczył, że niemiecko-narodowi nie mogą zgodzić się na pewne kroki prezydenta Hindenburga, j. np. na przyjęcie ministrów francuskich.

Mówca kategorycznie zaprzeczył, jakoby Bruening proponował ostatnio niemiecko-narodowym udział w rządzie. Na propozycję taką stronnictwo niemiecko-narodowe odpowiedziało

żądaniem, ażeby kanclerz Bruening zdecydował się przedtem zerwać zupełnie z socjal-demokracją. Poseł Oberföhrer bronił wystąpienia byłego prezydenta Banku Rzeszy dr. Schachta na kongresie w Harzburgu.

W zakończeniu posiedzenia wycofania ostatnich dekretoów prezydenta jako sprzecznych z konstytucją.

Po przemówieniu posła centrowego Jossa posiedzenie Reichstgu zamknięto, odraczając dalszą dyskusję do czwartku po południu.

Krytyka polityki kredytowej Schachta.

BERLIN, 14. 10. (Pat.). — W czasie srodownego posiedzenia Reichstgu przemawiał m. in. minister finansów Dietrich, zaznaczając między innymi, że wpływ z podatku dochodowego zmniejszył się o 1 miliard marek.

Polemizując ze znanymi wywodami dr. Schachta w sprawie polityki kredytowej Ban-

ku Rzeszy mówca podkreślił, że nie da się wprost opisać, jak wielkie straty gospodarcze niemieckiej przyniosło wystąpienie byłego prezydenta Banku Rzeszy.

Sancja Danzabskiego, Banku Drezdeńskiego i Kas Oszczędnościowych pochłonęła 59 milj. dolarów.

Socjal-demokraci za Brueningiem.

BERLIN, 14. 10. (Pat.). — Frakcja socjal-demokratyczna uchwaliła na posiedzeniu plenarnym głosować przeciwko wnioskowi o votum nieufności dla rządu Brueninga, zgło-

szonym przez partję opozycji w parlamencie. Frakcja gospodarza uzależnia swe stanowisko od wyniku rokowań z kanclerzem co do zmiany dekretu prezydenta Rzeszy.

WIADOMOŚCI z KOWNA

WYJAZD WOLDEMARAŚA.

Prof. Woldemarasz za zgodą władz sądowych (ma bowiem jeszcze parę spraw niezałatwionych) wyjechał dnia 14 b. m. do Francji, gdzie zamieszkuje obecnie jego żona.

BILANS HADLOWY LITWY.

W ciągu 8 miesięcy r. b. eksport litewski wyniósł sumę 208 milionów litów, zaś import — 218,5 milionów litów, czyli bilans handlowy w ciągu tego okresu wyraża się sumą 10,5 milj. litów.

KSIAŻKA NA TEMAT TRANZYTU POLSKO LITEWSKIEGO.

Jak podaje „Lietuvos Aidas” (Nr. 227), w tych dniach ukazuje się pierwsza część książki p. t. „Sprawa polsko-litewska odnośnie transzitu po Niemnie i na odcinku kolejowym Landwarów-Koszeder”. Książka ta obejmuje dokumenty, dotyczące sprawy od chwili rezolucji Rady L. N. 10 grudnia 1927 r. aż do zapytania o opinie doradcy Trybunału Międzynarodowego w Hadze.

Druga część książki, która obejmuje rozpatrywanie sprawy w Trybunale Haskim również już została oddana do druku i ukazuje się za półtora tygodnia.

Rusyfikacyjne tendencje w Watykanie

Agencja Telegr. Express otrzymała z Rzymu następującą niezmierznie ciekawą wiadomość.

W kołach Watykańu komentowany jest raport specjalnego wysłannika komisji „Pro Russia” księcia Wołkońskiego, który niedawno bawił we Lwowie, celem przeprowadzenia poufnych rozmów z metropolitą Szeptyckim w sprawie reorganizacji Cerkwi greckokatolickiej w Polsce w kierunku podporządkowania jej jurysdykcji komisji „Pro Russia” zamiast kongregacji „Pro Ecclesia Orientali”. Według raportu Wołkońskiego zabieg ten został przyjęty przez episkopat obrządku grecko-katolickiego niezbyt przychylnie. Wskutek tego obecnie przewodniczący komisji „Pro Russia” arcybiskup d’Herbigny oraz jego najbliższy pomocnik ksiądz Wołkoński uważają za główne zadanie utrzymania nad swoją jurysdykcją całej misyjnej biskupa Czarneckiego w województwach wschodnich. Należy podkreślić, że ksiądz Wołkoński b. p. uk. gwardji i b. atache wojskowy Rosji w Rzymie wydał w języku włoskim książkę, w której zaprzecza istnieniu narodu ukraińskiego i dowodzi konieczności odbudowania Wielkiej Rosji Narodowej.

Jeszcze przed wyjazdem Laval.

PARYŻ 14.X. Pat. — Premier Laval pragnie koniecznie, ażeby przed jego wyjazdem do Waszyngtonu doszło do ukonstytuowania się komisji gospodarczej francusko-niemieckiej. Ma to nastąpić w dniu dzisiejszym. Ambasador francuski w Berlinie François Poncet, bawiący w Paryżu, będzie obecny na pierwszym posiedzeniu tej komisji.

10 banków amerykańskich zawiesiło wypłaty.

NOWY YORK, 14. 10. (Pat.). — Wczoraj w Stanach Zjednoczonych zawiesiło wypłaty 10 mniejszych banków, w których wpłaty wynoszą około 9 milionów dolarów.

Bilans handlowy za wrzesień jest czynny.

Tel. od wł. kor. z Warszawy. Według tymczasowych obliczeń saldo, dodatnie bilansu handlu zagranicznego we wrześniu wyniosło 58.164 tys. zł. Zwiększyło się w porównaniu do sierpnia o 17.156 tys. zł.

Bilans Banku Polskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę października wykazuje zapas złota 576 milj. zł. o 7.990 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Stosunek procentowy pokrycia obrotu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań banku pokrytych złotem wynosi 41.04 proc. to jest o 11,04 proc. ponad pokrycie statutowe.

Giełda warszawska z dnia 14.X. b. r.

WALUTA I DEWIZY:	
Dolary	8,89 — 8,87 1/2 — 8,86 1/2 — 8,85 1/2
Belgia	5,30 — 125,51 — 135,19
Holandia	362,50 — 363,40 — 361,60
Londyn	34,75 — 34,65 — 34,7 — 34,6
Nowy York	8,919 — 8,939 — 8,899
Nowy York kabel	8,924 — 8,944 — 8,904
Paryż	39,15 — 39,24 — 39,06
Praga	20,41 — 20,47 — 20,35
Szwajcaria	176,15 — 175,58 — 174,72
Berlin w obr. przyw.	206,0

PAPIERY PROCENTOWE:	
3% pożyczka budowl.	31,60
4% pożyczka inwestyc.	74,00
Ta sama seryjna	80,06 — 80,50
5% Konwersyjna	41,25
5% Kilejowa	33,0 — 32,50
6% dolarowa	89,00 — 88,00
7% Stabilizacyjna	55,25 — 54,25
8% L. Z. B. G. K. i B. R. obl. B. G. K.	94,00
Te same 7%	83,25
8% Złoty	39,50
8% Półtowa	54,25
6% obl. m. Warszawy 1926 r. VI em.	35,00

A K C J E:	
Bank Polski	110,00
Węgiel	17,00

Zagadnienia rolnictwa.

Wywiad z Dyr. Dep. Ekonom. Min. Rolnictwa Dr. Adamem Rose.

— Jak przedstawia się obecna sytuacja na światowym rynku zbożowym? — zapytujemy naszego rozmówcę.

— Chociaż w chwili obecnej nie można jeszcze mówić o powszechnej poprawie sytuacji, to jednak bez nadmiernego optymizmu wolno wyrazić opinię, że poprawa ta w niedalekiej przyszłości nastąpi. Stoki w krajach zamorskich istnieją wprawdzie jeszcze w rozmiarach odpowiadających mniej więcej stokom zeszłorocznym, lecz ich charakter jest obecnie inny. W zeszłym roku istniały olbrzymie stoki państwowe obok niezliczonych prywatnych, nagromadzonych tak w krajach eksportowych, jak i importowych. Długotrwała baissa sprawiła, że niezliczone i na całym świecie rozrzucone magazyny obecnie są próżne, lecz krótki okres hausse'y wystarczy, aby sytuacja się zmieniła; wówczas kwasytka te puste magazyny automatycznie zaczynają zdradzać tendencję do napełnienia się. Rzecz najwazniejszą jest, aby wytworzyła się jak najprędzej atmosfera wiary w wyższą cenę. Przewroty walutowe, których jesteśmy świadkami, niewątpliwie przyczyniają się do wytworzenia tej atmosfery. Hasło to wymaga popytu i kurczy podaż i ciekawe jest, że zjawisko to zaczyna się obecnie najsilniej w Niemczech.

— Czy zwykła cena zboża nie mogłaby być wobec bezrob. i zubożenia sfer konsumentów niekorzystna dla naszego życia gospodarczego?

— Mam wrażenie, że dziś już pytanie to nie powinno być stawiane. Doświadczenie lat ostatnich uczy, że dobrobyt w Polsce istnieć może tylko przy wysokich cenach artykułów rolnych i przy pełnej opłacalności produkcji rolnej. Polityka t. zw. „taniego chleba” będzie w Polsce zawsze polityką bezrobocia. *Przemysł polski pracować musi przewidywaniem dla rynku wewnętrznego i nawet przemysł eksportowy będą mogły forsować swój wywóz tylko w oparciu o siłę nabywczą rynku wewnętrznego, a zatem u nas przewidywaniem rolników.*

Deficytowy gospodarkę rolną powoduje powszechna niewypłacalność rolników, która zamyka normalne obroty finansowe w Polsce. Odbywa się to na całokształcie polskiej struktury gospodarczej i finansowej w sposób wręcz katastroficzny.

— A jednak ministerstwo rolnictwa nie poparło pewnych koncepcji, lansowanych niedawno w celu szybkiego zapewnienia rolnictwu opłacalnych cen zbożowych...

— Ministerstwo rolnictwa nie zwalczało nigdy koncepcji, zmierzających do podniesienia cen artykułów rolnych i każdą poddawało jak najszczegółowszej analizie i dyskusji. Jeśli idzie o projekt oparcia całej polityki zbożowej jedynie na akcji interwencyjnej, który był istotnie przez kilka tygodni lansowany i nie został poparty przez ministerstwo, to stało się to po specjalnej zwołanej w tym celu konferencji wszystkich organizacji rolniczych, która w zeszłym miesiącu jednomyślnie stwierdziła, że zmniejszenie polityki zbożowej w kierunku dalekosiężnej etatyzacji handlu zbożowego przedstawia zbyt wielkie niebezpieczeństwo dla rolnictwa.

— Czy z oświadczenia pana należy wnioskować, że polityka rolno nie ulegnie w najbliższej przyszłości żadnym zmianom?

— Jeśli idzie o wytyczne tej polityki, to przypuszczam, że nie. W dalszym ciągu trzeba będzie czynić maksymalny wysiłek, aby zapewnić rolnikom ceny opłacalne, odrzucając jednak takie środki, które jako zbyt szkodliwe mogłyby wrócić się przeciw rolnictwu.

W zakresie polityki zbożowej najważniejsze jest zapewnienie całej akcji zbożowej należytych podstaw finansowych. W zakresie polityki kredytowej na czoło wysuwa się możliwe zrationalizowanie zarządzeń prolongacyjnych i współdziałanie przy likwidacji krótkoterminowego długu rolniczego. W związku z tem zasługują na

jak najdalej idące poparcie t. zw. akcji ratowniczej, podjętej obecnie przez Radę Naczelną Organizacji Ziemiańskich. Dla akcji tej ważny będzie projekt ustawy, wniesiony obecnie do Sejmu przez ministerstwo rolnictwa, zmierzający do ułatwienia obrotu ziemią. Równolegle z tem, wzmożono ministerstwo prace, zmierzające do zapewnienia opłacalności licznym gałęziom produkcji rolnej, jak wełny, chmielu, lnu, ryb i t. p., które w sumie są bardzo ważne dla rolnictwa. Myślę, że szereg projektów skrytykuje się w tym zakresie w niedalekiej przyszłości. Istnieje podstawa do myślenia, że zrobi się wszystko co można dla złagodzenia przebiegu kryzysu. O tem jednak, aby jakimikolwiek środkami państwowej polityki rolnej można było w dobie gospodarczego trzęsienia ziemi na całym świecie, przesilenie rolnicze w Polsce opłacać i przyczynić jego usunąć, niestety, może być nie może.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Fabryki łódzkie obniżają cenniki.

Celem powiększenia zbytu towarów bawełnianych wobec słabo rozwijającego się sezonu w przemyśle łódzkim — Zjednoczone zakłady przemysłu bawełnianego K. Schöbela i L. Grohmana oraz Sp. Akc. I. K. Poznaniński obniżyły z dniem 9 b. m. cenniki fabryczne na poszczególne wyroby. Zniżka ta wynosi 5 do 7 procent, w zależności od gatunków towarów bawełnianych produkowanych przez te fabryki. Firmy te zobowiązują się jednocześnie udzielić swoim odbiorcom gwarancji cen na okres 3 dni. Gwarancja idą w kierunku zapewnienia odbiorcom bonifitacji w razie obniżenia w między czasie cen tkanin bawełnianych.

Handel zagraniczny polsko-sowiecki.

Izba Handlowa Polski i Z. S. S. R. w Warszawie komunikuje: że w sierpniu r. b. wywieziono z Polski do Rosji Sowieckiej 53.515.917 kg. towarów wartości 14.304.962 zł., w czym samo żelazo wynosiło — 41.700.828 kg. za sumę 13.274.226 zł. Przywóz z Z. S. S. R. wyrażał się cyfrą 19.898.769 kg. wartości 2.546.843 zł., gros przywozu stanowiły — tytoń, futra i ryby.

Jak widzimy z powyższych cyfr, saldo bilansu handlu zagranicznego polsko-sowieckiego jest w dalszym ciągu wybitnie aktywne dla Polski i wynosiło w sierpniu r. b. — 758.119 zł.

Świadectwa pochodzenia przy eksporcie na Łotwę.

Niektóre towary, eksportowane do Łotwy nie są zaopatrzone w należyte wypełnione świadectwa. Wobec tego, że łotewskie urzędy celne postępują bardzo formalistycznie i nie uwzględniają najmniejszych w tej dziedzinie braków Państwowy Instytut Eksportowy zwraca uwagę zainteresowanym na konieczność ścisłego dostosowania się do odpowiednich przepisów. Świadectwo winno wskazywać między innymi kraj przeznaczenia towaru, rodzaj, ilość i wartość eksportowanego towaru, jak również powinno zawierać stwierdzenie, że towar pochodzi z polskiego obszaru celnego. (Iskra).

Obrazy naczelnej reprezentacji kupiectwa polskiego.

W dniu 10 b. m. odbył się w Warszawie pod przewodnictwem prezesa B. Hersego zjazd przedstawicieli organizacji wchodzących w skład Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

Obrazy Zjazdu dotyczyły sprawy zrealizowania obecnej sytuacji w handlu oraz ustalenia środków zaradczych. Na te referatowy dr. Jakubowski i p. H. Brune, zebrań zaoprobowali akcję podjętą przez władze Naczelnej Rady w związku z inicjatywą rządu i pracami ministerstwa przemysłu i handlu, dotyczącymi poprawy sytuacji handlu polskiego.

Jednymślna uchwała Naczelnej Rady stwierdza, że projekt noweli do ustawy o podatku przemysłowym uwzględniła zasadnicze postulaty polskiego kupiectwa. Poza tem uchwała wskazuje, iż celem odciążenia organizmu gospodarczego niezbędne jest opórnę wprowadzenia w życie powyższej noweli — zreformowanie choćby częściowe t. zw. świadczeń społecznych.

Ważne obrady Naczelnej Rady poświęcone były na te referaty pp. dr. E. Witolda i prezesa W. Porskiego, przedstawicieli sprawom wewnętrznym organizacyjnym. Uchwały, powzięte w tym zakresie, zmierzają do dalszego zacieśnienia więzów organizacyjnych Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego z poszczególnymi organizacjami w jej skład wchodzącymi.

W związku z decyzją dalszego zaktywizowania prac Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego rozszerzono przedmiot tej organizacji przez wybór p. p. Henryka Bruna i Adama Szarskiego. W ten sposób prezydium Naczelnej Rady stanowią obecnie pp. B. Herse, jako prezes oraz H. Brun (Warszawa), T. Marchlewski (Grudziądz), K. Otmianowski (Poznań) i A. Szarski (Kraków) — jako prezesi.

W toku trwania zjazdu uczestniczyć jego przyjęli zostali przez p. ministra przemysłu i handlu.

Podwyższenie podatku od nieruchomości.

Projekt ustawy wniesiony do Sejmu.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Projekt ustawy zgłoszony przez rząd w Sejmie w sprawie podwyższenia podatku od nieruchomości zawiera uzasadnienie, w którym czytamy, że nierównorodność należenia kryzysu na poszczególnych odcinkach życia gospodarczego sprawia, iż wpływ podatkowe zawodzi i powstaje konieczność wyszukania nowych źródeł dochodów, względnie zwiększenia

wydajności już istniejących, których depresja gospodarza nie dotknęła silnie.

Ustawa o podwyższeniu podatku od nieruchomości przewiduje podniesienie stopy podatku, wychodząc z założenia, iż w obecnych warunkach dochodowość z budynków jest stosunkowo najmniej dotknięta przez kryzys.

Wniosek klubu BBWR. o zmianę regulaminu sejmowego.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Wczoraj peselski klub BBWR. zgłosił wniosek o zmianach niektórych artykułów regulaminu obrad sejmowych. Wnioskodawcy zbirają do dalszego usprawnienia prac parlamentarnych i usunięcia pewnych usterek z regulaminu sejmowego, który w toku praktyki okazał się nieodpowiedni.

Wniosek klubu BBWR. idzie w dwóch kierunkach przede wszystkim do ograniczenia w wypadkach dłuższej debaty przemówień poszczególnych mówców, oraz do umożliwienia marszu Sejmu stawiania na porządku dziennym spraw w trybie przyspieszonym.

Sesja zwyczajna Senatu.

WARSZAWA 14.X. Pat. — W dn. 14 bm. o godz. 16.15 marszałek Senatu Raczewicz otworzył 19-te posiedzenie Senatu, odczytując dekret Pana Prezydenta Rzplitej o zwolnieniu sesji zwyczajnej. Izba wystąpiła tego dekretu słowem.

Na ławach rządowych zasiadali kilku ministrów. Po złożeniu ślubowania przez sen. Wismniewskiego przystąpiono do 1-go punktu porządku dziennego, to jest do budowy kolei Kraków — Miechów.

Referat sen. Sobolewski (BB) w przemówieniu podniósł dodatnie strony budowy tej kolei. Po przemówieniu referenta Senat przyjął ustawę w brzmieniu sejmowym.

Z kolei nowelę, dotyczącą spisu ludności i statystyki administracyjnej referował sen. Dąbski (BB). Nowelę przyjęto w brzmieniu

sejmowym.

Następnie sen. Bogucki (BB) zreferował ustawę znoszącą sady okręgowe w Mławie i Białej Podlaskiej. Sen. Wasilutski z kl. Nar. imieniem kl. opowiedział się przeciwko tej ustawie. Po replice sen. Boguckiego, Senat przyjął ustawę w brzmieniu sejmowym.

Nowelę do ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych, wojska, sędziów i prokuratorów zreferował sen. Zaczek (BB), stwierdzając, że ustawę przyjęto większością głosów w brzmieniu zaproponowanym przez komisję.

Po wyczerpaniu porządku dziennego marszałek zamknął posiedzenie o godzinie 17.15, wyznaczając następne plenarne posiedzenie Senatu na 22 października r. b. o godzinie 16-ej.

Sprawy wyznaniowe w konstytucji hiszpańskiej.

Podporządkowanie wszystkich wyznań specjalnym przepisom państwowym.

MADRYT, 14. 10. (Pat). — Kortezy uchwały 276 głosami przeciwko 41 artykuł konstytucji, stanowiący, iż nie istnieje żadne ogólnopństwowe wyznanie religijne.

MADRYT, 14. 10. (Pat). — Izba przyjęła 158 głosami przeciwko 59 artykuł Konstytucji, dotyczący zakonów, po wprowadzeniu pewnych zmian, których domagali się socjaliści. Zamorra i Maura głosowali przeciwko ustawie. W chwili głosowania doszło do zaburzenia. Jeden z deputowanych, występując przeciwko projektowi, został pobity.

Nowa ustawa podporządkowuje wszystkie wyznania specjalnym przepisom państwowym. Władze prowincjonalne ani miejskie nie mogą subwencjonować klasztorów. Zakony, w których oprócz trzech ślubów kanonicznych składa się jeszcze przysięga na

posłuszeństwo władzy innej, niż władza państwowa, zostaną rozwiązane, podobnie jak zakony, których działalność będzie uznana za szkodliwą dla państwa. Pozostałe zakony uznane będą od ministerstwa sprawiedliwości.

Stan posiadania zakonów będzie ograniczony do środków koniecznych dla egzystencji i wykonywania zadań, do jakich dany zakon jest powołany. Z posiadanych dóbr zakony będą musiały przedstawiać państwu roczne sprawozdania. Członkowie zakonu nie będą mieli prawa zajmować się handlem i przemysłem, ani też — nauczaniem młodzieży.

Dobra klasztorne mogą być znacjonalizowane, zaś dobra zakonów rozwiązanych użyte będą na cele nauczania i opieki społecznej.

Kryzys gabinetowy w Hiszpanji.

Premjer Zamorra i min. spr. zagr. Maura podali się do dymisji.

MADRYT, 14. 10. (Pat). — Skutkiem głosowania, które miało miejsce ubiegłej nocy w parlamencie, który uchwalił usunięcie z gabinetu Hiszpanji niektórych kongregacji oraz rozwiązanie innych, Zamorra, szef rządu tymczasowego, podał się do dymisji, zarówno jak i minister spraw

zagranicznych Maura. Wobec otwarcia kryzysu gabinetowego prezydent Kortezy Besteiro polecił ministrowi wojny z poprzedniego gabinetu uformowanie nowego rządu. Minister Azaña przyjął misję, licząc na poparcie grupy radykalno-socjalnej i socjalistów.

Oferta Hitlera.

BERLIN, 14. 10. (Pat). — Na zgromadzeniu narodowych socjalistów w Berlinie Hitler polecił odczytać deklarację programową, w której między innymi oświadcza, że partja narodowo-socjalistyczna w każdej chwili

Strajk 32 okrętów niemieckich w porcie leningradzkim.

BERLIN, 14. 10. (Pat). — Hość okrętów niemieckich, objętych strajkiem, w porcie leningradzkim wynosi 32.

Strajkujący marynarze nie chcą uznać orzeczenia ministra pracy Rzeszy, obniżającego płace zarobkowe za logi okrętowej o 10 proc.

Rząd Rzeszy zwrócił się do rządu sowieckiego z prośbą o interwencję,

Silne lotnictwo to potęgą Państwa!

Z komisji sejmowych.

Skarbowa.

WARSZAWA 14.X. Pat. — Na śródomiesięcznym posiedzeniu komisji skarbowej przyjeżdżającym w tym czasie do Warszawy o opodatkowaniu piwa, w brzmieniu uchwalenem w drugim czytaniu. Następnie, po referacie posła Glińskiego, przyjęto w drugim i trzecim czytaniu z pewnymi poprawkami projekt ustawy, upoważniającej przedsiębiorstwo państwowe Polska Poczta, Telegraf i Telefon do zaciągania długoterminowych pożyczek inwestycyjnych. Poprawki szły m. in. w tym kierunku, by pożyczka, która ma być zaciągnięta w funtach angielskich, mogła być zaciągnięta w równowartości dolarów, franków francuskich, wzgl. złotych polskich w złocie.

W posiedzeniu komisji wziął udział minister Boerner, który wygłosił przemówienie, które poniżej w skróceniu podajemy.

Przemówienie mln. Boenera.

WARSZAWA 14.X. Pat. — Na posiedzeniu komisji skarbowej Sejmu w dniu 14 bm. minister poczt i telegrafów Boerner wygłosił przemówienie, uzasadniające projekt ustawy o upoważnieniu przedsiębiorstwa państwowego Polska Poczta, Telegraf i Telefon do zaciągania pożyczki inwestycyjnej.

Na wstępie minister Boerner wskazuje, że konieczność rozbudowy sieci telefonicznej w Polsce jest kwestją oczywistą i dojrzałą.

Ponieważ uzyskanie pożyczki gotówkowej w dzisiejszej koniunkturze nie miało widoków powodzenia przeprowadzono rokowania z koncernami, które produkują urządzenia telefoniczne, nawiązano rozmowy z firmami: Polskie Zakłady Siemens, R. M. Erickson w Sztokholmie, z trustem angielskim Telephon General Ltd. w Londynie. Po tych rokowaniach dn. 11 maja r. b. podpisano umowę z trustem angielskim.

Po fachułem przedstawieniu motywu na rzecz systemu automatów Strougera, które będą w danym razie użyte, minister reasumował swoje wywody w następujących 5 punktach:

1) Konieczność rozbudowy telefonów w Polsce przy pomocy automatów nie może ulegać żadnej wątpliwości. 2) Wybór systemu i firmy dokonany został po głębokiej rozprawie i przy rozważeniu wszelkich za i przeciw. 3) Uwzględniono konieczność zaprowadzenia produkcji krajowej w takiej mierze, jak to tylko możliwe. 4) Zawarte z trustem angielskim umowy spełniają wszystkie najważniejsze postulaty, umożliwiające podjęcie natychmiastowej rozbudowy, równocześnie dostarczając środków pieniężnych i licencji na fabrykację krajową. 5) Warunki kredytowe uzyskane zostały możliwie jak najkorzystniejsze przy danej koniunkturze.

Prawnicza.

WARSZAWA, 14. 10. (Pat). — Na śródomiesięcznym posiedzeniu komisji prawniczej p. Paschalski (BB) zreferował projekt ustawy, zmieniającej niektóre przepisy postępowania karnego. Po dyskusji komisja przyjęła kilka poprawek, zaproponowanych przez referenta. Ogółem przedyskutowano 12 paragrafów. Następnie komisja dokonała przydziału referatów. Referat o projekcie ustawy o ustroju adwokatury objął poseł Bogdan (BB). Referat o projekcie nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów objął poseł Jeszke (BB).

Represja przeciw komunistom.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W ciągu nocy z wtorku na środe władze bezpieczeństwa przeprowadziły w Warszawie szereg rewizji i aresztowań wśród działaczy komunistycznych oraz członków komunistycznych terrorystycznych żydowskich związków zawodowych. W wyniku tych rewizji zatrzymano 45 osób podejrzaných o uprawianie terroru i agitacji komunistycznej.

Krwawe demonstracje komunistów w Niemczech.

BERLIN, 14. 10. (Pat). — Wczoraj wieczorem doszło w Düsseldorfie do krwawych demonstracji komunistycznych. Z Essen donoszą, że również w całym szeregu miejscowości okręgu przemysłowego wydarzyły się poważne rozruchy. W Dortmundzie, Bochum i Duisburgu manifestacje komunistyczne miały charakter niezwykle ostry.

BERLIN, 14. 10. (Pat). — W miejscowości westfalskiej Siegen doszło w dniu 14-go b. m. w południe do krwawych rozruchów komunistycznych. 200 komunistów otoczyło ratusz, usiłując przemocą wtargnąć do wnętrza. Policja użyła broni palnej. Kilku manifestantów zostało poranionych.

ESSEN, 14. 10. (Pat). — Wczoraj wieczorem w kilku miejscowościach zagłębia węglowego reńskiego-westfalskiego doszło do zainicjowanych przez komunistów rozruchów bezrobotnych, które przebiegały dość spokojnie.

W Düsseldorfie bezrobotni wybili szybę wystawową w sklepie spożywczym. Między komunistami i hitlerowcami wywiązała się bójka. Oddział policji obrzucono kamieniami. W m. Roehlinghausen i van Eiken tłumy plądrowały sklepy z żywnością. Wczoraj szesz rozruchy są zapowiedzą planowanych rozruchów na wielką skalę, przygotowywanych przez komunistów na najbliższe dni.

Dr JEDWABNIK

powrócił.

Z pomocą zredukowanym.

Kryzys gospodarczy państwa, którego fatalne skutki odczuwa każda dziedzina życia społecznego i gospodarczego, nie ominął też i szkolnictwa. Redukcje wydatków rzeczowych zahamowały wszelką inicjatywę w zakresie budowy szkół oraz pozbawiły możliwości zaopatrywania szkół w niezbędniejsze pomoce naukowe, odbiło się to też silnie na tworzeniu nowych szkół i klas wskutek nadmiernego przyrostu dzieci w wieku szkolnym.

W dziale wydatków personalnych zostały zmniejszone pobyty nauczycielskie i to w większym stopniu, aniżeli urzędnikom państwowym wskutek przerzucenia obowiązków wypłacania dodatku mieszkaniowego na samorządy terytorjalne, które w bardzo wielu wypadkach z powodu trudności finansowych nie mogą spełnić tego zadania.

Najboleśniejszy zaś cios spotkał zawodowych nauczycieli, gdyż redukcje etatów pociągnęły za sobą zwalnianie z posad czynnych nauczycieli, pozbawiając ich tem samem wszelkich warunków egzystencji, stawiając ich nad przepaścią nędzy materialnej.

Związek Nauczycielstwa Polskiego, rozumiejąc położenie Koleżanek i Kolegów, pozostających bez pracy wskutek ostatnich redukcji, odczuwając ich wielkie przeżycia moralne, wystąpił ze szlachetną i ścią samarytańską inicjatywą pomocy. Mianowicie Zarząd Okręgu Wileńskiego Z. N. P. na wniosek prezesa Związku posła p. Dobosza na posiedzeniu swem w dniu 21. IX. 1931 r. postanowił zaapelować do członków Związku w Okręgu Wileńskim o dobrowolne opodatkowanie się miesięcznie w wysokości 1 zł. na rzecz zredukowanych członków Związku. Z zebranego funduszu będą udzielane zasiłki zwolnionym, nie posiadającym żadnych środków do życia.

Szlachetną i wielką inicjatywę napewno poprą wszyscy członkowie Związku w zrozumieniu ciężkiej sytuacji zwolnionych i w dniu 1. XI. 1931 r. złożą 1 zł. na fundusz zapomogowy.

Pomoc kolegom zredukowanym pójdzie też w kierunku wyszukiwania zajęć w szkolnictwie prywatnym oraz w miarę możliwości w innych działach.

Sprawa Matouschka.

WIEDEŃ, 14. 10. (Pat). — Konfrontacja Matouschka ze świadkami austriackimi wykazała, że Matouschek prawdopodobnie był także sprawcą nieudanego zamachu kolejowego w Anspachu w Dolnej Austrii.

Co się tyczy pisma, znalezionego w Bia Torbagu, Matouschek przyznał się, że pismo to pochodzi od niego, twierdzi jednak, że pisał je pod dyktando niejakiego Bergmana i że był wówczas w stanie nieprzytomnym.

Policja wiedeńska sądzi, że Matouschek był jedynym sprawcą zamachów. Zamachy te były, zdaniem policji wiedeńskiej, zbrodnią polityczną, a nie polityczną. Motyw są natury psychopatologicznej. Zonle Matouschka, która bawiła w Budapeszcie pozwolono wrócić do Wiednia.

Matouschek stanie przed sądem austriackim, jako podejrzany o zamach kolejowy w Anspachu i później dopiero zostanie wydany władzom węgierskim, względnie niemieckim. Jeżeli Matouschek stanie przed sądem węgierskim, wówczas będzie on także na Węgrzech sądzony o zamach kolejowy pod Jutberg.

Kto wygrał?

WARSZAWA 14.X. Pat. — W 29 dniu ciągnięcia 5 klasy 23 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej głównie sze wygrane padły na nast. N-ry wygrana 250 zł. + premia w sumie 5 tysięcy padła na N-ry 64.755, 88.025, 116.959, 136.188 i 172.256. 15 tysięcy zł. wygrały N-ry 19.272 i 53.757, 10 tysięcy zł. — 4.770, 5 tysięcy — 49.269

TRIEURY Marotta, WIALNIE Wicherlego, Dreyera i „Unia”, ZMIJKI krajowe i zagraniczne, GRZECZOTKI (treszczotki) i TRIEURY do siemienia linaiego poleca ZYGUNT NAGRODZKI Wilno, Zawalna 11-a. 7042

OGRÓDEK DZIECINNY A. P. Wygodzkiej ul. Teatrlna 4, m. 4, tel. 642. Przyjmuje dzieci od 5—7 lat. Zapisy codziennie od g. 10—1 po poł. Zajęcia rozpoczyna się 20 października.

Plastyka bezdomna.

Nie na wszystkich polach współczesność nasza sprosta dostojnym tradycjom kulturalnym Wilna. Jedynie w plastyce posiadamy zespół sił i płon twórczości miejscowej o wybitnym znaczeniu nie tylko dla Wilna, ale i dla całego kraju; co więcej Wilno może dziś ubiegać się o palmę pierwszeństwa w dziedzinie plastyki polskiej. Mam tu na myśli Wileńskie Towarzystwo Artystów Plastyków, którego naczelną nazwiska sztukę polską po świecie rozsławiają i wpływają życiodajnie na naszą twórczość artystyczną, nie przelotną modą lub błyskotliwą manjerą, tylko rzetelnymi walorami formy, monumentalnością kompozycji i zgłębnieniem tajemników szlachetnego rzemiosła.

Przeglądając się zabytkom Wilna z lat, kiedy żyła była jeszcze tradycja dawnego Uniwersytetu Wileńskiego,

dostzegamy tam od ogólnej kompozycji do najdrobniejszych szczegółów drzwi, bramy, czy klamki jakiś szlachetny ton, jakiś wznioślejszy od przeciętnego poziom. Nie sprawili to sami artyści działający w Wilnie; sprawili to ich wpływ, mający szeroki zasięg w społeczeństwie. Wpływ ten szedł przedewszystkiem przez szkoły i ogniskował się w uniwersytecie, jako naczelną instytucję szkolnej. Pamiętniki z Güntherów Puzyniny dają świadectwo, jak na wykłady ostatniego profesora Architektury Podczaszyńskiego tłumnie i pilnie uczęszczali wileńscy, jak były one nietylko „pokarmem ducha”, ale i konkretnymi wskazówkami, przenikającymi i w zamierzenia i w dzieła.

Jeśli dzisiejszy przeciętny „entuzja” naszego obywatela technie przeżajająca szpetotą i nudą, przypisać

to należy nieczułości ogółu na wpływ artystów i sztuki i chaosowi w sztuce współczesnej zachodzącemu. Piękno kraju i miasta tworzy świadomość i zamiłowanie do piękna ogółu; sami artyści nie poddają tak rozległemu zadaniu. Potrzebne tu jest pragnienie piękna i potrzebny artysta-rzemieślnik. Kto wie, czy brak takiego rzemieślnika nie stał się jedną z istotnych przyczyn krańcowego uproszczenia form współczesnej architektury.

Odkaż zaczęło sobie zdawać sprawę ze skutków napaiku sztuki w rzemiosło, powstawać zaczęły szkoły rzemiosła artystycznych.

Cechą szlachetności i inteligencji umysłu, powiedzielibyśmy, probierzem tych walorów jest dążenie do oddziaływania na środowisko. Pod tym względem nasi „Plastycy” nie społeczeństwu i Wilnu nie są dłużni. Siedząc uparcie w niebardzo dla sztuki gościnie Wilnie, chociaż dla wielu stolica stoi otworem ze splendorami i większą wygodą; urządzają coroku wystawy;

swoją ofiarnością, dającą się przełożyć na sumę kilkunastu tysięcy złotych, darowali nam galerję sztuki współczesnej; prowadzą, wreszcie, szkołę rzemiosła artystycznych i szkołę imienia Smuglewicza.

Te dwie placówki, dźwięnięte ofiarnie, to najważniejsza dla przyszłości sfera wpływów „Plastyków” wileńskich.

Szkoły te mieszczą się kątem w napół zrujnowanych pocziwych murach poklasztornych przy kościele Świętochmichalskim. Chłód, brud i wilgoć zniechęcają uczeni i rujnują zdrowie zarówno pobierających naukę jak i nauczających. Pożytecznym placówkom, które ledwie pokryć mogą nieprawdopodobnie skromne wynagrodzenie wykładowców, nikt z pomocą nie śpieszy, chociaż zainteresowani obili już wszystkie „progi” szukając, jak dotąd, skromnego dachu nad głową — nadaremno.

Niedawno założono kamień węgielny pod pomnik Józefa Montwiłła. Go-

dzi się przy tej okazji przypomnieć, że jednym z dzieł Montwiłła była szkoła rysunkowa mieszcząca się swego czasu w gmachu przy ulicy Mickiewicza, gdzie była pierwsza siedziba Lutni. Lokal ten wygodny i dość obszerny, mieścił ostatnio we frontowej dużej sali malarnię dekoracyjną dla teatru Lutnia, resztę lokalu przerobiono na mieszkania mało wygodne, o przesadnie wysokich sufitach. Dawne życie rójne z tej placówki Montwiłłowskiej uciekło bezpowrotnie, pustka i brudne zacieki farby kryją się poza wielkim cyrkulowem oknem, patrzącemu na ruchliwy odcinek ulicy Mickiewicza. O te puste sale, będące pod opieką Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej, napróżno kołaczę Wileńskie Towarzystwo Artystów Plastyków. Trzeba wiedzieć, że wspomniane Towarzystwo Popierania Pracy Społecznej jest oficjalnym spodkobiercą idei Montwiłłowskiej.

Nie jeden z dzisiejszych „plastyków” przeszedł w latach młodościowych

</

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

Rezolucje zjazdu gospodarczego w Oszmianie.

Wslad za sprawozdaniem ponizej podajemy w doslowym tekście uchwalone rezolucje na niedzielnym zjeździe w Oszmianie.

Zjazd gospodarzy, odbyty w mieście Oszmianie w dniu 11 października 1931 r. jednogłośnie uchwala prosić czynnik miarodajne

1. O rozszerzenie powiatu oszmiańskiego do granic możliwości spełnienia funkcji samorządu i należytego rozwoju życia gospodarczego.

2. O możliwie szybką budowę kolei żelaznej Druja—Woropajewo—Oszmiana—Lida.

3. Zjazd gospodarzy w Oszmianie, stwierdzając doniosłość linarstwa dla całego kraju i dla Oszmiańszczyzny w szczególności, wypowiada się za bojkotem juty, bawełny i innych surowców kolonialnych. Poza bojkotem należy rozciągnąć ochronę celną dla naszej produkcji lniarskiej przez wprowadzenie cła prohibicyjnego na len i konopie oraz nasion oleiste, wyrównawczego cła na jute, manillę i sisal i fiskalnego cła na bawełnę.

O spowodowanie oparcia zapotrzebowań instytucji rządowych i samorządowych na materiałach włókniste na wyrobach, pochodzących z krajowych surowców roślinnych.

Zwracamy się do monopolu solnego, banku cukrownictwa, fabryk nawozów sztucznych, by wytworzy swe dostarczały w workach lnianych.

Zwracamy się do wszystkich obecnych przedstawicieli organizacji i samorządów oraz do całego społeczeństwa, by używali wyłącznie wyrobów lnianych i zaprzestali popierania zagranicznego rolnictwa.

Prosimy o utworzenie na Wileńszczyźnie przedsiadlni lniarskiej.

4. O oparcie podatku dochodowego jedynie na rzeczywistym dochodzie o bardziej wnikliwym niż dotąd stosunku władz skarbowych do opinii komisji szacunkowych podatku dochodowego w I i II instancjach, o zróżnicowanie cen na zboże przy wymiarze podatku dochodowego z obiektyw rolnych według lokalnych cen rynkowych.

5. O wznowienie samorządu obowiązków ubezpieczenia swych pracowników w Kasie Chorych, o ile samorządy zabezpieczą te pomoc w drodze wydania odpowiednich statutów.

6. O uchwalenie jednolitej dla całej Rzeczypospolitej ustawy o stosunkach służbowych pracowników samorządowych i ich zabezpieczenia emerytalnego.

7. O dorównanie stopy i składki ogniowej na obiekty dworskie i osadnicze do stopy składki na obiekty wiejskie.

8. O uchwalenie przez ciała ustawodawcze jednolitej ustawy, normującej sprawę pociągania ludności do powinności naturalnych i rozszerzających możliwość wyznaczenia tej powinności na budowę dróg wszelkich kategorii, na wykonanie planów meljo-

racji podstawowych, na budowę szkół powszechnych. Obowiązkiem wykonania powinności naturalnych należy obciążyć również wszystkich płatników podatku dochodowego.

9. O skonwertowanie wszystkich krótkoterminowych zadłużań na długoterminowe z obniżeniem stopy procentowej.

10. O udzielenie kredytów w wysokości 700,000 zł. przez zakłady ubezpieczeń wzajemnych dla odbudowy zniszczonych w czasie wojny światowej budynków.

11. O udzielenie kredytów krótkoterminowych dla uregulowania hipotek dla gospodarstw rolnych.

12. O pogłębienie i ułatwienie przez odbiorców zapoczątkowanej w r. b. akcji zaopatrywania wojska w paszę bezpośrednio przez producentów drogą rozszerzenia tej akcji na inne instytucje państwowe i samorządowe oraz inne produkta rolne.

13. O otwarcie pełnego kursu Seminarium Nauczycielskiego w Borunach i o upaństwowienie szkoły rolniczej w Antonowie.

14. O obniżenie ceny sprzedaży na nawozy sztuczne dla Wileńszczyzny.

15. W związku z obowiązującymi przepisami taryfowymi, zjazd gospodarzy jednogłośnie uchwala zwrócić się do czynników miarodajnych o:

I. Obniżenie taryf wywozowych na wywóz produktów rolnych żywnościowych z terenu województwa wileńskiego, a mianowicie:

a) Zrównać taryfę na len czesany na przywóz do międlarni i przedziału z taryfą na słomę lnianą t. j. zastosować na len czesany przy przewozie nie 11 kl. a 19 kl.

b) Zrównać taryfę na przewóz trzody chlewnej z taryfą na przewóz krów i zastosować w myśl ustawy zniżkę 30 proc. o ile trzoda chlewna jest wysyłana bezpośrednio do rzeźni t. j. zamiast taryfy 21 kl. C zastosować taryfę 21 kl. B.

c) Taryfę na przewóz mleka świeżego zmniejszyć i zastosować taryfę stosowaną przy opakowaniu zwrotnym t. j. zamiast taryfy 5 kl. taryfę 16 kl. z dodaniem wydatku za wożenie i naładowanie, zaś znieść punkt I § 67 części I B, w którym mówi się też, że naładowanie i wyładowanie dzbanów jest obowiązkiem nadawców i odbiorców.

II. Obniżenie taryf przywozowych na przywóz artykułów potrzebnych dla rolnictwa, a mianowicie:

a) Zastosować na wszystkie sztuczne nawozy taryfę wyjątkową jak na przewóz soli potasowej naturalnej t. j. zastosować taryfę wyjątkową M. 6, kolumna 17 zamiast taryfy M. 6 kolumna B. C. i F.

c) Zastosować na przewóz łąbinu nie klasę 9 lecz 14, tak jak na otręby.

d) Zastosować na przewóz siewnicznia taryfę nie kl. 8 lecz 9 kl. jak na inne nasiona rolnicze.

Postawy.

Aresztowanie urzędnika kasy komunalnej sejmiku postawskiego.

Z Postaw donoszą o następującym wypadku.

Wczoraj wieczorem zatrzymany został do wytrzeźwienia urzędnik Kasy Komunalnej Sejmiku Postawskiego Stanisław Rusakiewicz. Wobec tego że Rusakiewicz odgrażał się rewelwem dokonano u niego rewizji osobistej, podczas której znaleziono w kieszeni dwie legitymacje Koedukacyjnego Gimnazjum Magistrackiego m. Kozienice opiewające na imię Stanisława Rusakiewicza

WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRODZKIEGO Nowogródek.

Nareszcie będziemy mieli światło.

W związku z naszą notatką (Nr. 231) w sprawie wadliwego oświetlenia ulic otrzymujemy wyjaśnienie, że odłód ulice naszego miasta będą oświetlane już z wieczora. Dotychczas było to niemożliwe dlatego, że w elektryczni miejskiej były pewne braki. Na przykład: do 1930 roku były przewody elektryczne w oddalonych ulicach paliły się łącznie często; następnie brak było maszyn odpowiadających wymogom naszego miasta. Dopiero w roku bieżącym wprowadzono potężną maszynę „Ursa”. Ale znowu do niedawna brak było chłodziwa i dlatego nie można było od razu oświetlać wszystkich ulic. Lecz i temu zaradono wybudowując przez trzema tygodniami odpowiednią chłodnicę.

Co się tyczy rzekomo uszkodz. maszyn „Ursa” w dniu 28 września, to okazało się, że przepalone zostało łożysko, wskutek czego oliwa nie miała przejścia. Drobne uszkodzenie zostało usunięte przez mechanika firmy „Ursa” i elektrycznia od dnia 10 b. m. funkcjonuje normalnie.

Jedną jeszcze wadą elektryczni jest fakt, że ławki Salomon i wice-burmistrz Ostaszyński, bez porozumienia się z mechanikiem i technikami elektryczni, narzucają tam „pomocnikom” nie nadających się do pracy. Przypuszczam jednak, że i te prolekcje zostaną uregulowane.

10.000 młodzieży ziemi nowogródzkiej protestuje przeciw przesładowaniom Polaków na Łotwie.

Zjazd delegatów Związku Młodzieży Wilejskiej Ziemi Nowogródzkiej, reprezentujący 10.000 zrzeszonej młodzieży, na zebraniu swem w dniu 11 października r. b. w Nowogródku powołał uchwale, protestującą przeciw przesładowaniom ludności polskiej przez żywioły nacjonalistyczne na Łotwie. Zjazd wzywa rząd do zajęcia właściwego stanowiska w tej sprawie i wzywa wobec władz łotewskich w obronę ludności polskiej. (Pat.)

Pięćioletnie istnienia Związku Młodzieży Wilejskiej Ziemi Nowogródzkiej.

W dniu 11 października w sali teatru Miejskiego w Nowogródku odbyło się walne zebranie delegatów kół Związku Młodzieży Wilejskiej Ziemi Nowogródzkiej. Jako reprezentant rządu na jeździe obecny był wicewojewoda nowogródzki p. Fr. Godlewski. W zjeździe wzięło udział blisko 200 delegatów, oraz liczni przedstawiciele miejscowych władz, samorządu, szkolnictwa rolniczego, ludzie organizacyj społecznych i gospodarczych.

Związek w obecnej chwili reprezentuje 300 kół młodzieży na terenie województwa nowogródzkiego, zrzeszających około 10.000 członków. Związek posiada 49 bibliotek, liczące przeszło 10.000 tomów, prowadzi we wszystkich kółach przysposobienie rolnicze młodzieży, przy pomocy samorządów i Woj. Twa Organizacji i Kółek Rolnicze, oraz szeroką działalność kulturalno-owsiową. Najlepszym dowodem rozwoju związku jest fakt że jeszcze w r. 1924 na terenie woj. nowogr. było zaledwie 15 kół młodzieży, zrzeszających 486 członków, gdy obecnie związek liczy przeszło 300 kół i około 10.000 członków. (Pat.)

AKCJA ODCYTOWA BEZPARTYJNEGO BLOKU.

Niehniewicze.

W sobotę dnia 10 b. m. odbył się w Niehniewiczu odczyt zorganizowany przez Sekr. Woj. B. B. W. R. w Nowogródku, na temat: „Rzady Marszałka Piłsudskiego”. Prelegent p. Ciałowski Felician po białorusku zobra-pował dotychczasowy dorobek rządów pomazowych, wykazał rzeczywiste argumenty, jak wielkie osiągnięcia, rezultaty w pracy państwowej i skutecznie bronił się w okro sie ogólnoswiatowego kryzysu.

Na zakończenie, prelegent poruszył sprawę niegromu mord dokonanego na osobie s. p. Tadeusza Hołwki. Zebrani uchwaliłi poniższą rezolucję w języku białoruskim:

Rezolucja.

My obywatele gm. niehniewickiej, pow. nowogródzkiego, zebrani w dniu 10 października na kulturalno-owsiowym odczycie wygłoszonym przez przedstawiciela B.B.W.R. w Nowogródku p. F. Ciałowskiego, wyraża my żal z powodu utraty naszego wybrańca s. p. posła Tadeusza Hołwki, który padł ofiarą ze zbrodniczej ręki prowokacji. W osobie s. p. T. Hołwki widzieliśmy przyjaciela ludu, białoruskiego, znanego i opiekun naszego narodowej sprawy i naszych potrzeb, długoletniego bohatery, równy i równy. Idęcej: Wolni z wolnymi, równi z równymi. Mam nadzieję, że idea s. p. Hołwki znajdzie w szeregu B.B.W.R. naśladowców i pamięć o niej nie zginie, jak nie zginie wśród nas pamięć o męczenniku za nią. Skrzępiej pomiędzy bratnimi narodami i położy fundament lepszej przyszłości, łączności i odrodzenia jedności bratnich narodów, na chwałę wielkiej słowiańskiej idei i wieczną hańbę odwiecznych jej wrogów i burzycieli spokoju i szkodników powszechnych wysiłków pracy nad zwałaniem światowego kryzysu.

Przewodniczący J. Dahudowicz Asesorowie: F. Włodarczyk, H. Labracki Sekretarz M. Orsa.

Zdzięciół.

W piątek dnia 16 b. m. odbędzie się odczyt, organizowany przez Kolo Gimn. B.B.W.R. i Sekr. Woj. B.B.W.R. w Nowogródku, na temat: „Rząd Marszałka Piłsudskiego”. Odczyt wygłosi prelegent B.B.W.R. p. Józef Tomaszek.

Stolpce.

„Strajk muzykantów” na koncercie orkiestry garnizonowej w Stolpcach.

W dniu 10 października r. b. o godzinie 8-ej wieczorem w sali Klubu Pracowników Anglo-Europa odbył się koncert, wykonany przez orkiestrę Garnizonu Stolpeckiego Kor-

pusu Ochrony Pogranicza, która cieszy się ogólnym uznaniem i sympatią u publiczności. Koncert składał się z utworów znanych i popularnych kompozytorów, pod mityrząską batutą kapelmistrza p. chorążego A. Zelwina, rozporządzającego imponującą techniką, a całą jego interpretacją dowodziła zupełna pogłębiająca odrażanego dzieła.

W programie na wstępie koncertu figurowała „Halka” Moniuszki, jakby odrodzona nowo, gorąco pulsującym życiem. Złotej „Kawalina” Bacha, „Taniec z pochodniami” Mejerbera, „Sen Negra” Wilkingsa, „Dama Pikowa”, Czajkowskiego.

Wykonanie w swoim rodzaju wzorowe. To też słusznie zasłużył na uznanie u publiczności, która nie szczędziła oklasków. Po przerwie na znak łaseczki kapelmistrza do przygotowania się odegrania figurującego na końcu programu koncertu Volstedta, ku wielkiemu zdumieniu publiczności na estradzie powstaje zamęt i hałas między członkami orkiestry.

Co się stało? Co takiego? słychać zapamiętania wśród publiczności. Wtem powstaje jeden z podoficerów, zwracając się do kapelmistrza o zaliczkę. Jakto, teraz? już?... ależ panowie zastanówcie się, przecież to niemożliwe, upominając się trzeba było przed koncertem. Tak... Teraz... zaraz, inściej nie gramy. O grozo, co to ma znaczyć. Przecież nie przyszliśmy słuchać tych sprzeczek. Nie rozumiem jak można żeby w wojsku dażło się coś podobnego. Nareszcie na rozkaz kapelmistrza rozpoczeli... zagrali. Ale! oto znowu powstaje jeden, za nim drugi, trzeci czwarty i wszyscy schodzą z estrady i uciekają z sali. W rezultacie kapelmistrz zostaje sam. Wobec strajku muzykantów nie pozostaje nic innego jak grać samemu. Gra więc, a gdy w końcu zagrali marsza „My Pierwsza Brygada” cała orkiestra jakby na rozkaz powraca na swoje poprzednie miejsca kończąc koncert tym właśnie marszem. Jak się okazało, na tem miał polegać „strajk muzykantów”.

Posypały się liczne i długo niemilkące oklaski przeplatane głośnym okrzykiem „Bis”. Na bis odegrano „Hiszpański Bolero” i „Osłomija” czyli „Moja Jedyna”. Na zakończenie i na gorącą prośbę publiczności odegrany został bardzo oryginalny utwór p. t. „Chór Derwiszów” znany w Stolpcach z poprzednich koncertów.

Ten piękny koncert sobotni, kochani kości, pozostanie nam długo w pamięci.

Lik.

LISTY DO REDAKCJI

Wiele Szanowny Panie Redaktorze! W związku z sprostowaniem p. Strygory, w którym jest wymienione moje nazwisko, zmuszony jestem prosić Pana Redaktora o umieszczenie w Pańskim poczytnym piśmie następującego oświadczenia:

1) Sprostowanie p. Strygory umieszczone w „Kurjerze Wileńskim” z dnia 4 października 1931 r. mija się całkowicie z prawdą i jest świadomym przekierowaniem faktów w celu oczyszczenia się w opinii publicznej obrzuczonej gorszącym zachowaniem się p. Strygory w czasie pożaru w Mickunach dnia 28 października 1931 r.

2) Wszelką dalszą polemikę z p. Strygorem co do prawdziwości jego sprostowania uważam za zbędną, sprawę skierowałem na drogę sądową gdzie otrzymam słuszną satysfakcję.

Proszę przyjąć Panie Redaktorze wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Emanuel Krzysztofek.

Mickuny dn. 8. X. 1931 r.

Do Redakcji „Kurjera Wileńskiego”.

W związku z notatką w Kurjerze z dnia 6 października r. b. o objęciu kierownictwa nad kinematografem miejskim przez Prezydenta miasta, uprzejmie komunikuję, że przeniesienie kierownictwa kinematografu z Wydziału Szkolnego do Wydziału Ogólnego nastąpiło na wniosek samego ławnika p. Łokuciewskiego, który nie uważał za możliwe prowadzić kina do czasu wyświetlenia sta-

W poważaniem i szacunku

Prezydent miasta Wilna

J. Folejewski.

Wilno, dn. 12. X. 1931 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 228 (2170) „Kurjera Wileńskiego” umieszczona została wzmianka pod tytułem: „Podpalili sklep w celu utrzymania premii assekuracyjnej”. Dane umieszczone w tej wzmiance są nieścisłe, a mianowicie: W nocy z 27 na 28. IX. r. b. z przyczyny narazie niewyjaśnionej, Dom, w którym mieścił się sklep był zaasekrowany na umc 3820 złotych, a straty wyrządzone mi przez pożar dosięgały kwoty 7000 złotych, a więc przypuszczalnie zbrodni podpalenia w celu otrzymania premii assekuracyjnej jest wykluczone. W sprawie pożaru nikt nie był zaareztowany, ani osądzony w więzieniu, nadto nazwisko mojego przekreślonego zamiast Edward Budzko, napisano Edward Gubski.

Z poważaniem

Edward Budzko.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

CZY WIECIE, ŻE...

Cyna, wystawiona nadziałanie silnego mrozu, kruszy się i rozpada w proch.

Luizjana zajmuje pierwsze miejsce wśród innych stanów U. S. A. w dziedzinie produkcji futer.

Już w XVI wieku ustalił alchemik Paracelsus, że pewne choroby wynikają z zaburzeń w toku przemiany materii w organizmie ludzkim.

Najniebezpieczniejszą stolicą jest Monrowia, w republikańskiej Liberji (Afryka Środkowa), licząca tylko 6.000 mieszkańców.

Przed trzysią laty czynili ogrodnicy w Holandii próby z wychowaniem czarnego tulipana, ale próby te się udały.

Szantażysta grozi zdemolowaniem sklepu jubilerskiego Żalkinda.

Przed paru dniami do sklepu jubilerskiego Żalkinda, mieszkającego się przy ul. Wileńskiej Nr. 47 zgłosił się jakiś przyzwolcie ubrany mężczyzna, wręczył zapieczętowany list adresowany „P. Żalkindowi osobiście” i szybko opuścił sklep. Po otwarciu koperty okazało się, że zawiera ona list z pogróżkami, w którym anonimowy autor grozi Żalkindowi zdemolowaniem jego sklepu w razie jeśli Żalkind nie wypłaci w najbliższych dniach okazyściemu specjalnego zaświadczenia 60 złotych. W końcowych ustępach listu anonimowy autor uprzedza adresata, by nie ważył się powiadamiać policji.

Walka przywódców konkurujących band.

W „Kurjerze Wileńskim” niejednokrotnie donosiliśmy już o zaciętej walce, która toczy się między sobą b. herszki głośnej w swoim czasie organizacji zbrodniczej „Bruderiej” Żelk Lewinsona vel „Chana-Bohkes” i Aron Wojciuk vel „Orka-Setka”, w mieszkaniu którego ujawniono przed kilku tygodniami 6 granatów ręcznych. W walce między sobą Lewinson i Wojciuk nie przebiegają w środkach. Ostatnio naprz. syn Lewinsona skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia za usiłowanie zastrzelenia Orki-Setki. W dniu wczorajszym do policji wileńskiej znowu wpłynęło zameldowanie Lewinsona o rzekomym nowym zamachu na jego życie, dokonanym przez Wojciuka. Jak oświadcza Lewinson wczoraj zrana opuścił młyn Kaukaskiego przy ul. Słowackiego został na napadnięty przez Wojciuka i dwóch jego synów, którzy rzucili się na niego zaczęli go niemilostnie bić, jedynie dzięki natychmiastowej interwencji przechodniów udało mu się uciec z rąk oprawców.

Policja wdrożyła dochodzenie celem wyjaśnienia całej sprawy.

Skradziony skarb w budziku.

Przed trzema miesiącami do wydziału śl. m. Wilna zgłosił się przebywający wówczas na letnisku w kolonii magistrackiej współwłaściciel lombardu „Kresowa” Gordon i zameldował o zagadkowej kradzieży biżuterii znacznej wartości, która przy tajemniczych okolicznościach została wykradziona z pokoju sypialnego. Pomimo natychmiast wdrożonego śledztwa policji nie udało się ujawnić sprawców kradzieży.

Dopiero obecnie, kiedy wszelkie nadzieje Gordona na odzyskanie skradzionych kosztowności rozwiąły się, agencji wydziału śledczego dzięki nieustannie prowadzonemu do-

chodzeniu ujawnili po długich poszukiwaniach skradzioną biżuterię, którą zwrócono prawemu właścicielowi.

Zaginione kosztowności odnaleziono w budziku podczas rewizji dokonanej ubiegłej nocy w mieszkaniu paski Stankiewiczowej przy ulicy Stefańskiej Nr. 25. Ciekawe, że budzik z misternie schowaną w nim biżuterią wędrował od jednego złodzieja do drugiego, zanim wpadł w ręce policji i nikt z nich nie domyślił się, jak cenną zawartość zawierał niepokazany budzik, skradziony ongiś przypadkowo przez jednego ze złodziei z sypialni Gordona.

(e)

Rabunek w śródmieściu.

Ofiarą — właściciele piwiarni przy zaułku Literackim.

Wczoraj wieczorem w piwiarni Szachmunda przy zaułku Literackim Nr. 4 miał miejsce następujący wypadek.

O godzinie 7 wieczorem do piwiarni wstąpiło 4 osobników, którzy zażądali piwa i zaskaki.

Po spożyciu kolacji, osobnicy dodatkowo zażądali od Szachmunda piwa, lecz właściciel piwiarni poprosił wpiw o uregulowanie rachunku.

Wówczas trzech z obecnych natychmiast opuścił piwiarnię, natomiast czwarty, znany zresztą Szachmundesowi z widzenia, porwał z lady butelkę z pivem i z całej siły wymierzył nią Szachmundesowi czoło w głowę, zadając mu w dwóch miejscach głębokie cę-

cia. W obronie męża stanęła żona Szachmunda, której napastnik również zadał głęboką ranę w skroń, poczem pochwycił z szafki znajdującej się w niej gotówkę około 200 zł. i wybiegł na ulicę.

Uciekającego opryska zatrzymali zwabieni krzykami rannych przechodnie, lecz po krótkiej walce napastnikowi udało się uwolnić od trzymających go przechodniów i zbiec.

Rannych Szachmundesów przewieziono do ambulatorium pogotowia ratunkowego, gdzie udzielono im pierwszej pomocy.

O najsłu na piwiarnię powiadomiono policję, która wdrożyła dochodzenie. (e)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— Stypendia międzynarodowe. Zarząd Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem podaje do wiadomości swych członków o 3-ech stypendiach międzynarodowych na rok akademicki 1932/33.

1. Stypendium amerykańskie w wysokości 1.500 dolarów — na studia naukowe zagranicą.

2. Stypendium Crosby Hall — federacji angielskiej 100 funtów — na studia w dziedzinie humanistycznej lub nauk ścisłych w Londynie.

3. Stypendium federacji międzynarodowej 250 funtów — dla studentów w zakresie matematyki lub nauk przyrodniczych.

Federacja włoska ogłasza nagrodę w wysokości 10.000 lirów za pracę pod tytułem „rewolucja ideologii współczesnej”.

Bliższe szczegóły co do warunków wymaganych od kandydatów na uzyskanie stypendium, oraz terminie składania podań udzieli sekretarka Oddziału Wileńskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem: J. Jantzenowa, Zakretowa Nr. 13 m. 3, od godz. 3 ej do 5-ej.

— Herbatka Kola Peowiaków w Wilnie. W niedzielę 11 b. m. odbędzie się w mieszkaniu doktora Łukiewiczów 1-sza herbatka Miejskiego Kola Peowiaków. Byli obecnych przeszło 30 osób, z pośród peowiaków, zamieszkałych w Wilnie.

Na wstępie krótkie zagajenie wygłosił prezes Kola — ob. Teodor Nagurski, informując zebranych o celach zebrania towarzyskiego członków Kola, pochodzących z różnych placówek P. O. W., a więc w znacznej ilości wypadków — nie znających się ze sobą.

Herbatki, które będą się odbywały raz na miesiąc, posłużą do umocnienia osobistego kontaktu i zacieśnienia węzłów.

Następnie p. Bądryński, członek Komisji Odznaczeniowej, podał do wiadomości zebranych listę osób, co do których zostały złożone wnioski o odznaczenie. W dalszym ciągu zebrania p. T. Nagurski wygłosił krótki referat informacyjny, z obecnej sytuacji gospodarczej Rzeczypospolitej, podkreślając, że Polski organizm gospodarczy wychodzi, jak dotychczas, obronną ręką z trudności, które zachwiała sytuacja nawet najniebezpieczniejszych krajów, a to dzięki momentom zaufania, jakie wzbudziła akcja oszczędnościowa i zapobiegawcza. Organizm gospodarczy Polski zwycięsko wytrzymał okres b. ciężkiej próby. Zdaje się to rokować że Polska po swem zwycięstwie wojskowemu z r. 1920, po wzmożeniu się politycznemu po roku 1926 — znajduje się w 3-ciej fazie układania zrębów państwowych — na drodze do skonsolidowania się gospodarczego.

Zebranie zostało zakończone w atmosferze serdecznej, koleżeńskich wymian zdań. Zebranie zaszczepiła swą obecnością prezes Z-ku Okręgowego P. O. W. — plk. Dobaczewski z żoną.

WOJSKOWA.

— Zasługi dla ćwiczących się. Osoby powołane na ćwiczenia wojskowe w roku bie-

Tragiczny finał miłości dwojga młodych ludzi.

We wspólnym uścisku znaleźli śmierć na dnie głębokiej studni.

Mieszkańcy kolonii Rudzie w gm. postawskiej do głębi poruszeni zostali dramatem, jaki rozegrał się w dniu wczorajszym w jednej z zagród wspomnianej kolonii.

Córka zamożnego gospodarza Drobyżowa od dłuższego już czasu kochała się w niejakim Józefie Mackiewicz, pracującym w charakterze parobka u jej ojca. Również Mackiewicz darzył ją swoją miłością. I zdawało się, że nie nie stanie na przeszkodzie ich szczęściu, gdyż wkrótce miał się odbyć ich ślub. W ostatniej jednak chwili wypłynęła na jaw okoliczność, która doprowadziła do tak tragicznego finału. Okazało się, że

rodzice Drobyżowsy pod żadnym pozorem nie chcą słyszeć o tem małżeństwie, grożąc w razie nieposłuszeństwa wydziedzeniem córki oraz wydaleniem ze służby jej narzeczonego. Nieprzejednane stanowisko rodziców podzielało tak deptrymując na kochanków, że bez dłuższego namysłu postanowili odebrać sobie życie.

Szalony swój czyn popełnili w dniu wczorajszym rzucając się we wspólnym uścisku w przepastną głębię pobliskiej studni.

W kilka godzin później wydobyto ze studni zsiniałe zwłoki kochanków-samobójców. (e)

Zabójstwo na weselu.

Podczas zabawy weselnej wynikła krwawa bójka w trakcie której jeden z gości, a mianowicie Wincenty Suchodolski został ugodzony dwukrotnie nożem w plecy, a po upływie niespełna godziny zmarł.

